

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 124/10 lipca 2011 ISSN 2080-0010

**XV niedziela zwykła**



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

*Iz 55,10-11*

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

### PSALM RESPONSORYJNY

*Ps 65,10-14*

*Refren:*

Na żyznej ziemi ziarno wyda plony

Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię,  
wzbogaciłeś ją obficie.  
Strumień Boży wezbrany od wody;  
przygotowałeś im zboże.

I tak uprawiłeś ziemię:  
nawodniłeś jej bruzdy,  
wyrównałeś jej skiby,  
spulchniłeś ją deszczami,  
pobłogosławiłeś płodom.  
Rok uwieńczyłeś swymi dobrami,  
gdzie przejdziesz, wzbudzasz urodzaj.

Stepowe pastwiska są pełne rosy,  
a wzgórze przepasane weselem,  
łąki się stroją trzodami,  
doliny okrywają się zbożem,  
razem śpiewają i wznoszą  
okrzyki radości

### DRUGIE CZYTANIE

*Rz 8,18-23*

Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując - odkupienia naszego ciała.

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Ziarnem jest słowo Boże, a siewca jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki

### EWANGELIA

*Mt 13,1-23*

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha! Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli; i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.

Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszcicie, a nie usłyszeli. Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały.

Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i uluda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

*Oto słowo Pańskie.*



### KOMENTARZ

Również i my możemy zapytać, dlaczego Jezus nauczał o królestwie Bożym w przypowieściach? Czyżby rzeczywiście chciał, aby prawda objawienia pozostała zakryta dla wielu, a odsłonięta i wyjaśniona tylko nielicznym?

Czym zatem są przypowieści? Czyżby chodziło o jakiś tajemniczy sposób komunikowania prawd Bożych?

Takich pytań można by sformułować jeszcze bardzo wiele, jednakże zamiast komplikować nasze dociekanie, spróbujmy na to zagadnienie spojrzeć przez pryzmat Bożej ekonomii zbawienia, którą doskonale ilustruje przykład siewcy szczodroliwie rzucającego ziarno.

W przypowieściach Jezus odwołuje się do rzeczywistości znanej z doświadczenia, aby przybliżyć prawdę o Bogu. Jego słowa i przykłady, którymi się posługuje, mają pobudzić naszą wyobraźnię. Tak jak poezja przekazuje one więcej treści, niż mogą zawierać w sobie słowa zapisane na papierze.

Przypowieści są również swiego rodzaju formą zaproszenia do zgłębienia Bożych prawd. Trzeba zatem podjąć trud ich poznania, wykazać dobrą wolę i otworzyć serce i umysł na ich przyjęcie. Przygotować glebę naszego życia, aby wrzucone w nią ziarno łaski Bożej wydało owoc stokrotny.

*Ks.dr Waldemar R. Macko*

# Święci naszych czasów

## PODSTAWY TEOLOGII MAŁŻEŃSTWA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II



### Cudzołóstwo zafalszowaniem znaku i zerwaniem osobowego przymierza

W *Kazaniu na Górze* Chrystus mówi: „Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17). Aby ukazać, na czym ma polegać to wypełnienie, przechodzi z kolei do poszczególnych przykazań. Odwołuje się też do przykazania „Nie cudzołóż”. Poprzednie nasze rozważanie miało ukazać, jak właściwa, zamierzona przez Boga treść tego przykazania w szczegółowym prawodawstwie Izraela została przycięta szeregiem kompromisów. Prorocy, którzy w swoim nauczaniu przedstawiają często odstępstwa ludu od prawdziwego Boga-Jahwe, porównując je do „cudzołóstwa”, bardziej autentycznie uwydatniają tę treść.

Ozeasz stara się nie tylko słowami, ale, jak się zdaje, również swym postępowaniem ukazać, że zdrada ludu jest podobna do zdrady małżeńskiej, owszem, więcej jeszcze: do cudzołóstwa praktykowanego jako nierząd: „Idź, a weź za żonę kobietę, co uprawia nierząd, i bądź ojcem dzieci nierządu; kraj bowiem uprawiając nierząd – odwraca się od Jahwe” (Oz 1,2). Prorok słyszy ten nakaz i przyjmuje go jako pochodzący od Boga-Jahwe: „Jahwe rzekł do mnie: Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha, łamiąc wiarę małżeńską!” (Oz 3,1). Choć Izrael jest tak niewierny wobec swego Boga, jak ta małżonka, która „biegała za swym kochankiem, a o mnie zapomniała” (Oz 2,15), to jednak Jahwe nie przestaje szukać swej oblubienicy, nie przestaje oczekiwać jej nawrócenia i powrotu – daje zaś temu wyraz przez słowa i uczynki Proroka: „I stanie się w owym dniu – wyrocznia Jahwe – iż nazwie Mnie: <<Mąż mój>>, a już nie powie: <<Mój Baal>> [...] I poślubię cię sobie (znowu) na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Jahwe” (Oz 2,18, 21-22). To żarliwe wezwanie do nawrócenia niewiernej oblubienicy-małżonki idzie w parze z następującą groźbą: „Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spośród swych piersi

ozdoby cudzołożnicy. W przeciwnym razie – obnażę ją zupełnie i stanie się taką jak w dzień swych urodzin” (Oz 2,4-5).

Ten obraz: obraz upokarzającej nagości narodzin zostaje w pełniejszych jeszcze rozmiarach przypomniany Izraelowi – niewiernej oblubienicy przez Ezechiela: „W dniu twojego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. Oto ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, rośnij! Uczyniłem cię jak kwiat polny. Rostałaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i odkryta. Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połą płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Jahwe Pana – stałaś się moją [...]. Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne, wyszywane [...]. Rozeszła się twoja sława pomiędzy narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, którymi cię wyposażyłem [...]. Ale zaufałaś twojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził [...]. Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Jahwe Pana – skoro dopuszczasz się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządnic, skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą nie byłaś podobna do nierządnic, lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swego męża przyjmuje obcych” (Ez 16,5-8, 12-15, 30-32).

Długi cytat. Tekst jednak jest tak bardzo znamienity, że trzeba go było wprowadzić. Analogia pomiędzy cudzołóstwem a bałwochwalstwem wypowiedziana w nim jest w sposób szczególnie pełny i mocny. Momentem upodabniającym oba człony analogii do siebie jest przymierze, któremu towarzyszy miłość. Bóg-Jahwe zawarł takie przymierze z Izraelem

z miłości – bez żadnych jego zasług – stał się dla niego tym, kim jest dla oblubienicy najczulszy, najtroskliwszy i najhojniejszy oblubieniec i małżonek. Za tę miłość, która od zarania dziejów towarzyszyła ludowi wybranemu, Jahwe-Oblubieniec doczekał się rozlicznych zdrad: „szałas”, „wzniesienia” – to miejsca bałwochwalczego kultu, na których dokonywało się „cudzołóstwo”. W analizie, którą tutaj prowadzimy, istotne jest samo pojęcie cudzołóstwa, którym posługuje się Ezechiel. Można powiedzieć, że całość sytuacji, w jaką to pojęcie (w ramach analogii) zostało wpisane, jest nietypowa. Mamy bowiem do czynienia nie tyle z wzajemnym wyborem oblubieńców, zrodzonym z obustronnej miłości, ile z wyborem oblubienicy (i to już od chwili jej narodzenia), pochodzącym z miłości oblubieńca, która z jego strony jest aktem czystego miłosierdzia. Tak rysuje się ten wybór – co jest zgodne z tą częścią analogii, która określa przymierze Jahwe z Izraelem; natomiast mniej zgodne jest z częścią drugą, która określa naturę małżeństwa. Z pewnością umysłowość ówczesna była mniej na to wyczulona – małżeństwo było u Izraelitów wynikiem raczej jednostronnego wyboru, często ze strony rodziców – jednakże w kręgu naszych pojęć sytuacja taka z trudem się mieści.

Pomijając wszakże ten szczegół, nie można nie zauważyć, iż w tekstach Proroków uwydatnia się inne znaczenie cudzołóstwa niż w tradycji prawodawczej. Cudzołóstwo jest grzechem dlatego, ponieważ stanowi złamanie osobowego przymierza mężczyzny i kobiety. W tekstach prawodawczych uwydatniało się naruszanie prawa własności – i to przede wszystkim prawa własności mężczyzny w stosunku do tej kobiety, która była jego prawną żoną: jedną z wielu. W tekstach prorockich podtekst faktycznego i „legalnego” wielożeństwa nie zakłóca etycznego sensu cudzołóstwa. Monogamia występuje w tych tekstach jako jedyna prawidłowa analogia monoteizmu rozumianego w kategoriach Przymierza, czyli wierności i zawierzenia jednemu prawdziwemu Bogu-Jahwe: Oblubieńcowi Izraela. Cudzołóstwo jest przeciwieństwem owej relacji oblubieńczej, jest antynomią małżeństwa (również jako instytucji), o ile małżeństwo monogamiczne realizuje w sobie międzyosobowe przymierze mężczyzny i kobiety, zrodzone z miłości i zaakceptowane poprzez odnośne dwie osoby właśnie jako małżeństwo (i jako takie uznane przez społeczeństwo). Tego rodzaju przymierze osób stanowi podstawę owej jedności, poprzez którą „mężczyzna [...] łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24).



Można w wyżej określonym kontekście mówić, iż taka jedność w ciele jest ich „prawem” (obustronnym uprawnieniem) – przede wszystkim jednak należy powiedzieć, że jest prawidłowym znakiem tego zjednoczenia osób, jakie zostało ukonstytuowane pomiędzy mężczyzną i kobietą jako małżonkami. Cudzołóstwo ze strony każdego z nich jest nie tylko naruszeniem tego prawa (uprawnienia), które jest wyłącznym uprawnieniem drugiego z małżonków – jest ono równocześnie radykalnym zafalszowaniem znaku. Wydaje się, iż w mowach prorockich ten właśnie aspekt cudzołóstwa dochodzi dość wyraźnie do głosu.

Kiedy stwierdzamy, że cudzołóstwo jest zafalszowaniem znaku, który swoją nie tyle „prawidłowość”, ile po prostu wewnętrzną prawdę posiada w małżeństwie, czyli w obcowaniu mężczyzny i kobiety, którzy są małżonkami – wówczas niejako na nowo dotykamy owych podstawowych ustaleń, których dokonaliśmy już dawniej jako istotnych i ważnych dla teologii ciała. Istotnych i ważnych zarówno antropologicznie, jak etycznie. Cudzołóstwo jest „grzechem ciała”. Cała tradycja starotestamentalna daje temu wyraz, a Chrystus potwierdza to samo. Analiza porównawcza Jego słów z *Kazania na Górze* (Mt 5, 27-28),

a także innych wypowiedzi na ten temat, jakie znajdują się w Ewangeliach i pozostałych pismach Nowego Testamentu, pozwala nam ustalić właściwą rację grzeszności cudzołóstwa. Rzecz jasna, iż ową rację grzeszności, czyli zła moralnego, ustalamy na zasadzie przeciwieństwa w stosunku do moralnego dobra wierności małżeńskiej, które to dobro w sposób właściwy urzeczywistnione może być tylko w wyłącznym związku dwojga (to znaczy w związku małżeńskim jednego mężczyzny z jedną kobietą). Takiego też tylko związku domaga się miłość oblubieńcza, której międzyosobowa struktura (jak na to już uprzednio zwróciliśmy uwagę) kieruje się wewnętrzną prawidłowością „komunii osób”. Ona to właśnie nadaje istotny sens Przymierzu (zarówno w relacji mężczyzna – kobieta, jak też, przez analogię, w relacji Jahwe – Izrael). O cudzołóstwie, o jego grzeszności, o złu moralnym, jakie się w nim zawiera, można orzekać na zasadzie przeciwieństwa do przymierza małżeńskiego pojmowanego w taki tylko sposób.

Wszystko to musimy mieć przed oczyma, gdy mówimy, że cudzołóstwo jest „grzechem ciała”. „Ciało” rozumiemy tutaj, utrzymując pojęciową łączność ze słowami Rdz 2, 24, te bowiem słowa stanowią o

mężczyźnie i kobiecie jako o mężu i żonie, którzy jednoczą się z sobą tak ściśle, że stają się „jednym ciałem”. Cudzołóstwo wskazuje na czyn, poprzez który taką „jedność ciała” stanowią mężczyzna i kobieta nie będący mężem i żoną (i to mężem i żoną w znaczeniu owej pierwotnie ustanowionej monogamii, a nie tylko w znaczeniu, które wynika z kazuistyki prawnej *Starego Testamentu*). „Grzech” ciała może zostać zidentyfikowany tylko ze względu na relację osób. W zależności od tego, czy relacja ta czyni prawdziwą ową małżeńską „jedność ciała”, czy nadaje jej charakter prawdopodobnego znaku – czy też nie, możemy mówić o dobru albo o złu moralnym. Możemy więc orzekać w danym wypadku grzech, który zgodnie z przedmiotową treścią czynu, o jakim ów grzech orzekamy, nazywa się „cudzołóstwem”.

Tę treść ma na myśli Chrystus, gdy w *Kazaniu na Górze* przypomina: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż”. Chrystus nie zatrzymuje się jednak na tym wymiarze sprawy.

Cdn.

**Ojciec Święty Jan Paweł II,**  
27 sierpnia 1980 r.

Źródło: „Nauczanie społeczne 1980”,  
tom III, Warszawa 1984 r

## ŚWIĘTE MIASTA

# Konstantynopol

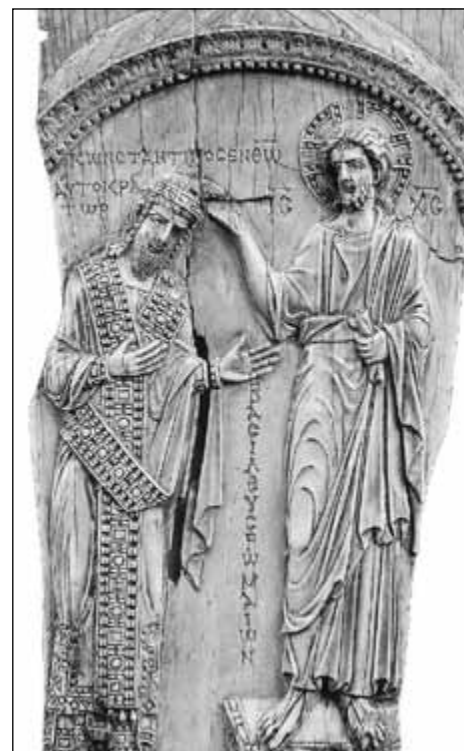
**W pierwszych wiekach średniowiecza życie Kościoła i chrześcijańskiej Europy skupiało się w Konstantynopolu. Jako stolica pierwszego nawróconego cesarza, najpotężniejsze miasto średniowiecznej Europy, ostoja cywilizacji i kultury oraz skarbnica chrześcijańskiej tradycji Konstantynopol odegrał w dziejach Kościoła rolę równie ważną co Jerozolima i Rzym. Stąd promieniowała na świat wspaniała kultura i wiara chrześcijańska tradycji wschodniej. Bez dziedzictwa Bizancjum chrześcijaństwo i cały dorobek europejskiej kultury byłyby o wiele uboższe.**

Początki miasta sięgają końca VIII w. przed Chrystusem, kiedy to greccy osadnicy z Miletu i Megary zakładali kolonie handlowe w rejonie Morza Czarnego. Nad wąską cieśniną Bosfor, wyznaczającą granice między Europą a Azją, powstało wówczas miasto o nazwie Byzantion. Dzięki strategicznemu położeniu na szlaku morskim prowadzącym z Morza Śródziemnego na Morze Marmara, i dalej na wody

Morza Czarnego, Bizancjum w ciągu kilku wieków stało się jednym z najważniejszych i najbogatszych miast regionu. Przez wieki Bizantyjczycy pielęgnowali swą niezależność od wielkich politycznych potęg. Prawdziwy przełom w historii miasta nastąpił dopiero w IV w. po Chrystusie za sprawą Konstantyna Wielkiego, pierwszego cesarza – chrześcijanina.

18 września 324 r. Konstantyn pokonał rządzącego na wschodzie Licyniusza i zjednoczył pod swoim berłem całe Imperium Romanum. Jedną z pierwszych decyzji cesarza było podniesienie Bizancjum do rangi drugiej stolicy Cesarstwa. Po trwającej zaledwie 6 lat rozbudowie, 11 maja 330 r., uroczyście otwarto nad Bosforem nowe, wspaniałe miasto. Na cześć fundatora Bizancjum przemianowano wówczas na Konstantynopol.

Nie bez przyczyny nową stolicę zaczęto wkrótce nazywać „drugim Rzymem”. Nowe mury okalały trzykrotnie większy obszar, zaś na siedmiu wzgórzach miasta wyrosło wspaniałe forum, pałac cesarski, siedziba senatu, poza tym liczne



*Cesarz Konstantyn VII, Bizancjum, płaskorzeźba w kości słoniowej.*

budynki użyteczności publicznej, bazyliki, łaźnie, teatry, a nawet tor wyścigów konnych (hipodrom). Miasto wzbogaciło się też o kilka kościołów, spośród których najokazalszy, pod wezwaniem św. Apostołów – przeznaczony został na miejsce spoczynku cesarzy.

Podczas gdy Cesarstwo Zachodnie pod naporem barbarzyńskich ludów chyliło się ku upadkowi, ostoją cywilizacji stało się Bizancjum. Tutaj na fundamentach materialnej kultury antyku po raz pierwszy rozkwitła na wielką skalę uniwersalna ideologia chrześcijaństwa. W Konstantynopolu obyczaje i język były greckie, prawodawstwo i administracja – rzymskie, zaś wiara – chrześcijańska. W ciągu kilku dekad miasto wyrosło na drugą po Rzymie stolicę Kościoła. Tutaj chrześcijaństwo stało się państwową religią Cesarstwa. W nowej stolicy i w jej okolicach odbyło się 6 soborów powszechnych, poczynając od pierwszego, zainaugurowanego jeszcze przez samego Konstantyna. Właśnie to miasto było widownią najbardziej burzliwych debat wczesnośredniowiecznego Kościoła, poczynając od sprawy monofizytów\*, poprzez nestorianizm\*\*, a kończąc na ikonoklastach\*\*\*.

W 381 r. Konstantynopol stał się siedzibą patriarchy, który swoim dostojnictwem i prestiżem ustępował jedynie rzymskiemu papieżowi. Wkrótce przyjął on tytuł Ekumenicznego Patriarchy. Tytuł ten był kwestionowany przez Patriarchów Rzymu, co z kolei było jedną z przyczyn schizmy wschodniej, która w 1054 r. podzieliła chrześcijaństwo na zachodni katolicyzm i wschodnią ortodoksję. Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopola po dziś dzień ma swoją siedzibę nad Bosforem, stając ostatni, żywy element dawnego miasta Konstantyna.

Szczyt świetności Konstantynopola przypadł na czasy Justyniana I (527 – 565). Bizancjum na nowo stało się światowym mocarstwem, a cesarz nie szczędził środków na rozbudowę i upiększanie stolicy. Wkrótce Konstantynopol stał się największym miastem Europy, a liczba jego mieszkańców sięgnęła pół miliona. Najtrwalszym i najpiękniejszym dziełem Justyniana stała się bazylika Mądrości Bożej (po grecku Hagia Sophia) – monumentalny kościół na planie krzyża greckiego nakryty potężną kopułą.

W następnych stuleciach blask „nowego Rzymu” począł z wolna gasnąć. Miasto oblegali kolejno: Persowie, Awarowie, Arabowie, Bułgarzy, Rusini

i Turcy. Jednak Konstantynopol oparł się najsilniejszym armiom i pozostał niezdobyty. Ze względu na swoje położenie był niezwykle łatwy do obrony, a dwa pierścienie potężnych murów, okalających cały zamieszkały obszar, czyniły z niego jedną wielką warownię. Wodę pitną doprowadzano z trackiego wybrzeża wspaniałymi akweduktami. Podczas oblężeń mieszkańcy korzystali z zapasów zgromadzonych na terenie miasta w ponad stu podziemnych cysternach.

Do zguby Konstantynopola przyczynili się Wenecjanie. W 1082 r. kupcy z miast włoskich otrzymali specjalne przywileje, które uprawniały ich do mieszkania i prowadzenia działalności handlowej w Konstantynopolu. Genueńczycy i Wenecjanie w ciągu kilku dekad zmonopolizowali handel zagraniczny i uzależnili los Cesarstwa od swojej pomocy w walce z rosnącym zagrożeniem arabskim, a potem tureckim.

Sto lat później wodzowie czwartej krucjaty za namową Wenecjan poprowadzili swoje wojska pod Konstantynopol. 8 kwietnia 1204 r. krzyżowcy przypuścili szturm na stolicę Bizancjum, a po wtargnięciu w obręb murów dokonali bestialskiej rzezi mieszkańców i puścili z dymem połowę miasta. Potem zaczęli je grabić, systematycznie plądrując cesarskie pałace, kościoły, klasztory, a nawet groby. 60 lat rycerskich rządów doprowadziło Konstantynopol do ruiny, z której potężna niegdyś metropolia już nigdy w pełni się nie podniosła. Najcenniejsze skarby Bizancjum wyjechały do Europy jako łup krzyżowców.

Od końca XIII w. w Azji Mniejszej rosły wpływy Turków, a hordy osmańskich wojowników coraz śmielej przekraczały granice kurczącego się Cesarstwa. Gdy w połowie XIV w. zdobyli w Tracji pierwszy europejski przyczółek, los Bizancjum był już przesądzony. W kwietniu 1453 r. wokół miasta stanęła dwustutysięczna armia sułtana Mehmeda II. Konstantynopola broniło tylko 7 tysięcy ludzi. 29 maja 1453 r., po niespełna dwumiesięcznym oblężeniu, Turcy z pomocą dział sforsowali potężne mury i zdobyli miasto. W bitwie o Konstantynopol poległ ostatni bizantyjski cesarz – Konstantyn XI Paleolog.



W roku 1930 rząd turecki wystąpił z apelem do państw zachodnich o zaprzestanie używania formy Konstantynopol, a używanie tylko jednej nazwy – mianowicie Istambuł. Obecnie miasto jest jednym z największych w Europie. Liczba mieszkańców nieustannie rośnie wskutek migracji ludności z obszarów wiejskich. Co roku przybywa około 500 000 mieszkańców i według danych z 2008 r. wynosi ponad 12,5 mln. Przeważającą liczbę mieszkańców stanowią Turcy. Mniejszość grecka liczy jedynie około 3 tys.

65% ludności Istambułu zamieszkuje jego azjatycką część, gdzie jednak jest zdecydowanie mniej ciekawych miejsc do odwiedzenia z punktu widzenia turysty. Część europejska z kolei jest gospodarczym i kulturalnym centrum, podzielonym przez Zatokę Złoty Róg na dwie dzielnice: stare miasto i nowoczesne centrum. Oba kontynenty łączą dwa mosty: Most Bosforski i Most Mehmeta, oba o długości ponad 1 km każdy.

Większość zabytkowych budowli jest zlokalizowana w starej części miasta, po europejskiej stronie. Najważniejsze z nich to kościół Hagia Sophia z VI w., przebudowany za czasów tureckich na meczet, a obecnie mieszczący muzeum, Błękitny Meczet z XVII w., Hipodrom, Pałac Topkapi, Meczet Sulejmana czy też podziemne cysterny na wodę. Warto również wybrać się na słynny Wielki Bazar oraz do Muzeum Archeologicznego.

Istambuł to miasto, które odkrywa przed gościem swoje dwa oblicza. Niemalże na wyciągnięcie ręki są nowoczesne wieżowce i centra handlowe, a tuż obok można delektować się oryginalną atmosferą drewnianych domów nad Bosforem i zabytkowymi pałacami czy też meczetami.

Opracowali: **K. i P. Kruszewscy**

\* **monofizytyzm** - doktryna teologiczna (uznana za herezję), według której Chrystus posiada naturę ludzką i boską, jednak nie istnieje w dwóch naturach. Natura boska Chrystusa wchłonęła jego naturę ludzką.

\*\* **nestorianizm** - doktryna chrześcijańska głosząca, że Jezus Chrystus składa się z dwóch odrębnych bytów: ludzkiego i boskiego. Nestorianizm również został uznany za herezję.

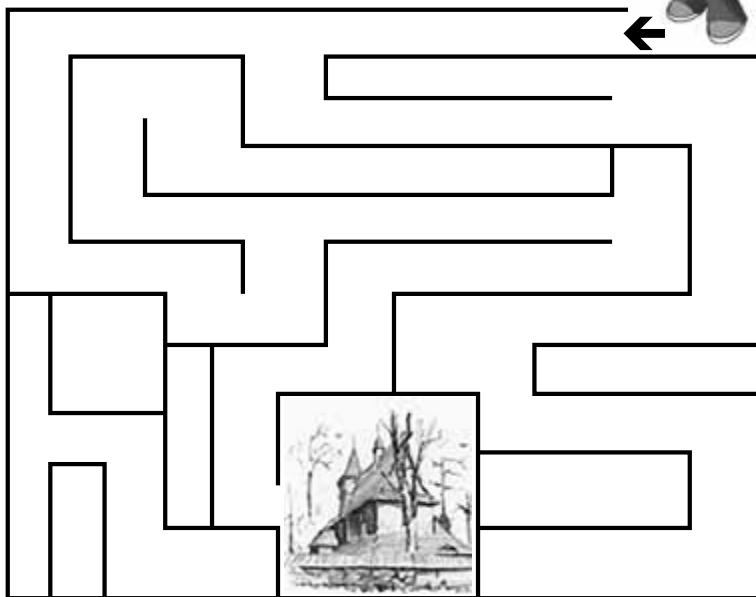
\*\*\* **ikonoklazm** - obrazoburstwo, ruch religijny skierowany przeciwko sztuce przedstawiającej głównie Jezusa Chrystusa i świętych, sztuce mogącej według inicjatorów wywołać objawy bałwochwalstwa. Tenże ruch najsilniej rozwinął się w Bizancjum w VIII i IX w., od wprowadzenia w 730 r. zakazu kultu ikon. Zakończony w 843 r.

## KĄCIK DLA DZIECI



### ZADANIE 1

Pomóż chłopczykowi dojść do kościoła na niedzielną Mszę św



### ZADANIE 2

Połącz w pary wspomnienia i święta liturgiczne z odpowiednimi datami.

- |  |               |
|--|---------------|
| ◆ NMP z Góry Karmel  | ◆ 26 sierpnia |
| ◆ Św. Brygidy, zakonnicy i patronki Europy                               | ◆ 23 lipca    |
| ◆ Świętych Rodziców NMP  | ◆ 9 sierpnia  |
| ◆ Przemienienie Pańskie  | ◆ 10 sierpnia |
| ◆ Św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy | ◆ 16 lipca    |
| ◆ Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika                                    | ◆ 24 sierpnia |
| ◆ Św. Bartłomieja  | ◆ 6 sierpnia  |
| ◆ NMP Częstochowskiej  | ◆ 26 lipca    |

### ZADANIE 3

Skreśl co drugą literę, a otrzymasz hasło.

**PRAEMTIYĘUTIAOJS  
OD  
CAOFGZDIHEJNKNLEMJN  
MBOCDALSIDTGWHJEK  
IR  
NTIYETDCZAIWEKLGNDEGJL  
EZUACEHRATRGYHSFTSIDIA**

Autor kącika dla dzieci: **Maciej Lichota**

## WIADOMOŚCI

### Wzmoczona działalność sekt

**Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach ostrzega przed wzmoczoną działalnością sekt w okresie wakacyjnym.**

- Sekty mają coraz skuteczniejsze metody, które coraz lepiej wpisują się w luki w polskim prawie, dlatego też odnajdywanie sekt jest bardzo trudne - mówi o. Tomasz Franc z Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Krakowie. Jego zdaniem należy zachować szczególną ostrożność przy wyborze różnego rodzaju obozów językowych czy wypoczynkowych i dokładnie sprawdzić, przez kogo są one organizowane, gdyż najczęściej to podczas wakacji młodzi ludzie wciągani są do sekt. - Ważne też, by sprawdzić, w jaki sposób będziemy mogli kontaktować się z osobą, która wyjeżdża, dobrze też odwiedzić ją podczas pobytu - radzi dominikanin. O. Franc zachęca, by sprawdzić również cel obozu i czy nie kryją się za nim np. warsztaty medytacji, jakaś ideologia. Na początku sekty jedynie osławiają osoby młode z grupą, aż do czasu osiągnięcia przez te osoby pełnoletniości. - Wtedy nikt nie ma już wpływu na ich decyzje, nawet rodzice - mówi dominikanin.

Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach działają m.in. w Gdańsku, Krakowie i w Warszawie. Najważniejsze informacje można znaleźć na prowadzonej przez nie stronie: [www.sekty.eu](http://www.sekty.eu).

### Wakacyjne akcje ewangelizacyjne

**Młodzież i duszpasterze z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zapraszają na letnią ewangelizację nadmorską na plażach i w miejscowościach wypoczynkowych nad Bałtykiem.**

Akcja wzdłuż pasa nadmorskich kurortów odbędzie się po raz trzeci, w tym roku od 16 do 31 lipca.

- Akcja odbywa się o żebrazym chlebie, idziemy, nie mając ze sobą nic. Wyjście poprzedzone jest rekolekcjami - wyjaśnia jej organizator, ks. Radosław Siwiński. - Chcemy serdecznie zaprosić wszystkich do naszej grupy ewangelizacyjnej, do szerzenia Miłosierdzia Bożego, aby każdy mógł poznać Boga Żywego, który poprzez tę formę ewangelizacji najbardziej daje się nam doświadczyć, jako Ojciec, który o nas się troszczy - dodaje duszpasterz.

„Duchowe 112” to z kolei akcja Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Sandomierskiej. Jej celem jest niesienie duchowej pomocy potrzebującym.

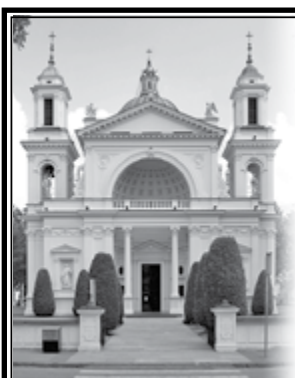
Ciekawą inicjatywą jest też Wakacyjna Ewangelizacja Bieszczad (WEB), która w tym roku potrwa od 15 do 24 lipca. Głównym miejscem aktywności młodych ewangelizatorów będzie Zalew Soliński, ale będzie ich można także spotkać na bieszczadzskich szlakach. W programie znajdują się również koncerty muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu zespołów „Twoje Niebo” i „PANda Music”. Inicjatywę koordynuje Szkoła Nowej Ewangelizacji Św. Jakuba Apostoła, działająca w ramach Katolickiego Stowarzyszenia UNUM z udziałem takich wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich jak: Ruch Apostolstwa Młodzieży, Ruch Światło-Życie i Odnowa w Duchu Świętym.

Opracowała **A. Biesiekierska**

## XV Niedziela Zwykła – 10 lipca 2011 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. W tym roku uroczystość patronalną naszej parafii – wspomnienie liturgiczne św. Joachima i Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny – obchodzimy w niedzielę 31 lipca.  
Zachęcamy wszystkie wspólnoty parafialne i służbę liturgiczną do licznego udziału we Mszy św. o godz. 13.00. i w procesji eucharystycznej.  
Uroczystości odpustowej przewodniczyć będzie Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Józef Glemp, Prymas senior.  
Nowennę do św. Anny rozpoczniemy 22 lipca. Zapraszamy wszystkich parafian do licznego udziału w nabożeństwie, aby w ten sposób lepiej przygotować się do uroczystości odpustowej.
3. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w poniedziałek, 11 lipca, Święto św. Benedykta, Opata.
  - we wtorek, 12 lipca, Wspomnienie św. Brunona Bonifatego z Kwerfurtu, Kapłana.
  - w środę, 13 lipca, Wspomnienie św. Pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta.
  - w piątek, 15 lipca, Wspomnienie św. Bonawentury, Biskupa i Doktora Kościoła.
  - w sobotę, 16 lipca, Wspomnienie Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel. Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
4. Serdecznie zapraszamy na nową wystawę malarstwa: Małgorzaty Kęпки i Dariusza Wilczyńskiego pod tytułem „Strefa Cizy”, prezentowaną w dzwonnicy przez cały lipiec i sierpień.
5. W dniu 5 sierpnia wyrusza Warszawska Akademicka Pielgrzymka na Jasną Górę. Ks. Dariusz, zaprasza chętnych, a zwłaszcza młodzież, do grupy pomarańczowej.
6. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:  
Mieczysław Kucharski, wdowiec z par. tutejszej  
i Elżbieta Maria Siwek zd. Gołębiowska, wdowa z par. pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Legionowie  
– zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.



**Rzymskokatolicka Parafia p.w. św. Anny w Wilanowie**  
ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny od pn. do pt. w godzinach pracy kancelarii)  
Kancelaria czynna: pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00  
Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,  
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa  
Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000  
www.parafiawilanow.pl  
e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl -Wydawca



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 19.06.2011 do 21.08.2011

***Aby okres wakacji  
był mądrze i owocnie  
wykorzystany, nie tylko  
jako czas odpoczynku,  
ale także jako czas modlitwy  
i wdzięczności Panu Bogu  
za otaczający świat.  
„Szczęść Boże”***

„Klimaty” dostępne są teraz także na stronie internetowej naszej parafii:

[www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebook'u.



[www.facebook.com/parafia.wilanow](http://www.facebook.com/parafia.wilanow)

### WSPOMÓŻ RENOWACJĘ KOŚCIOŁA św. ANNY w Wilanowie



**Fundacja Ecclesia  
Villanovensis**  
[www.fundacja-wilanow.pl](http://www.fundacja-wilanow.pl)